

*Jan Błeszyński*

## **DOŚTĘP DO ZASOBÓW WIEDZY A PRAWA AUTORSKIE DO TYCH ZASOBÓW**

(Tezy referatu)

Rozwój elektroniki spowodował ogromny postęp w technikach gromadzenia, przechowywania, ewidencjonowania i opracowywania, selekcjonowania, segregowania, przeszukiwania oraz przesyłania zasobów. Wykonujące te funkcje urządzenia są coraz bardziej przyjazne, a więc coraz mniejsze, coraz bardziej zintegrowane funkcjonalnie, tanie i łatwe w obsłudze i w konsekwencji coraz bardziej popularne. Obserwujemy w szczególności tendencje do oferowania urządzeń wielofunkcyjnych, łączących w sobie zdolność do uzyskiwania dostępu do zasobów chronionej prawem autorskim<sup>1</sup> twórczości intelektualnej w postaci cyfrowej, bez względu na miejsce, w którym się znajdują. Przykładem omawianego postępu są nie tylko oferowane ostatnio w coraz szerszej gamie tablety, ale przede wszystkim coraz bogatsze w funkcje wersje telefonów komórkowych.

Wymienione cechy omawianych urządzeń pozwalają na łatwy i bezpośredni dostęp do zasobów, a ponadto na korzystanie z tych zasobów według wyboru sposobu korzystania oraz w dogodnym dla korzystającego czasie i miejscu.

Możliwości cyfrowego korzystania z zasobów nasuwa pytanie o prawną ocenę tego dostępu i następnie korzystania. Rzecz w tym, że w zależności od charakterystyki wykorzystywanych zasobów, w szczególności ich zabezpieczeń, korzystanie może polegać nie tylko na korzystaniu przez posiadacza urządzenia odtwarzającego, ale i przez inny osoby, w szczególności w postaci kopii elektronicznych, dalszego udostępniania w postaci cyfrowej lub w postaci utrwaleń (w postaci drukowanej lub na nośniku elektronicznym) praktycznie w dowolnej skali. Możliwości te stwarzają zagrożenie dla interesów twórców i ich następców prawnych: wydawców, producentów i ich następców, korzystających z ich dóbr intelektualnych składających się na wykorzystywane zasoby. Zagrożenie to wiąże się z przechwytywaniem lub wykorzystywaniem

---

<sup>1</sup> Ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 3 lutego 1994 roku, tekst jednolity Dz. U 2006 rok, z późn. zmianami, powoływany dalej jako PrAut.

rezultatów cudzych nakładów na stworzenie zasobów oraz ograniczenie lub zgoła pozbawienie wyłączności korzystania z nich jako własnego do-robku lub w przypadku producenta (np. instytutu badawczego, wydawcy, dystrybutora) korzystania ze zdolności zarobkowej zasobu. Brak uregulowania zasad tego dostępu może powodować powstrzymywanie się z inwestowaniem w sferę wiedzy i transfer kapitału inwestycyjnego do innych dziedzin w mniejszym stopniu obciążonych ryzykiem nierentowności. Wspomniana regulacja powinna obejmować zagwarantowanie identyfikacji autorstwa zasobu jako pochodzącego od oznaczonego twórcy oraz identyfikacji zawartości zasobu, kontrolę sposobu i skali wykorzystywania, a ponadto określenie zasad wynagradzania za określoną postać dostępu. Jest zatem istotne, żeby korzystanie z zasobów, bez uszczerbku dla efektywności korzystania, następowało za zgodą uprawnionego, w tym aby respektowało konieczność zapewnienia racjonalnej wypłaty zarówno twórcy, jak i producentowi (wydawcy).

W ostatnim czasie coraz częściej spotkać można wypowiedzi postulujące swobodny dostęp do zasobów (open acces, free acces). Tendencje te, z powoływaniem się na interes publiczny swobodnego dostępu do do-robku intelektualnego, przypominają nieco XIX-wieczne komunizujące teorie zniesienia własności i zapewnienia powszechnego dostępu do dóbr materialnych, nie według pracy, a według potrzeb. Swobodny dostęp ujęty w racjonalne ramy może być zjawiskiem pozytywnym. Powinien jednak mieć miejsce wyłącznie za zezwoleniem autora lub jego następcy prawnego, który ze względów ideowych lub komercyjnych (np. promocyjnych) decyduje się na udostępnienie swego produktu intelektualnego w określonym zakresie, np. w postaci powszechnie dostępnej (otwartej) bezpłatnej niewyłącznej licencji. Inne rozumienie swobodnego dostępu stanowi jedynie pozorną korzyść społeczną. W istocie bowiem ograniczałby inwestycje innowacyjne i w konsekwencji hamowałby postęp oraz powodowałby odpływ kapitału inwestycyjnego wobec nierentowności działalności rozpowszechnieniowej podlegającej swobodnemu korzystaniu. Niszczyłby swobodną konkurencję i sztucznie kierowałby zainteresowania odbiorców na pozycje rozpowszechniane bezpłatnie. W przypadku zaś takich państw jak Polska w pierwszej kolejności powodowałby spadek zapotrzebowania kapitału inwestycyjnego na rodzimą twórczość, co w dalszej kolejności prowadziłoby do uwiądnięcia własnej innowacyjności.

Z punktu widzenia naliczania wynagrodzeń z tytułu korzystania z dostępu do zasobów jest istotne, że przy współczesnym stanie techniki nie stanowi ona bariery dla dostępu do zasobów. Istnieją pełne możliwości ewidencjonowania cyfrowego skali wykorzystania poszczególnych pozycji. Jest zatem niezbędne precyzyjne określenie zasad korzystania z poszczególnych pozycji tych zasobów i stworzenie systemu naliczania

należnych wynagrodzeń oraz ich podziału pomiędzy uprawnionych. Wymaga to opracowania cyfrowego systemu ewidencji uwarunkowania danego sposobu korzystania. Istnieją w tym zakresie dostateczne doświadczenia organizacji zbiorowo zarządzających prawami autorskimi lub pokrewnymi (OZZ). Przykładowo, system taki istnieje w odniesieniu do kopiowania przez przedsiębiorstwa wykonujące na zlecenie kopie reprograficzne (copy shops). Równolegle funkcjonuje w Polsce system opłat z tytułu kopiowania utworów w ramach własnego użytku. Polega on na naliczaniu opłat w wysokości do 3% ceny detalicznej od producentów sprzętu i tzw. czystych nośników umożliwiających sporządzanie egzemplarzy kopii opublikowanych utworów w ramach użytku prywatnego. Zainkasowane w ten sposób środki są dzielone pomiędzy autorów i wydawców. Podstawą rozliczeń są dane pozyskiwane drogą badań statystycznych pozwalających na określenie struktury kopiowania i następnie w jej ramach na ustalenie autorów (i odpowiednio wydawców) kopiowanych utworów. Rozwijanie tych systemów ma ogromne znaczenie społeczne. Z jednej strony pozwala na respektowanie praw autorów i producentów (wydawców) zasobów, drogą dystrybucji opłat kompensujących skutki rosnącego kopiowania przy wykorzystaniu urządzeń cyfrowych stanowiących coraz większą konkurencję do wydań tradycyjnych (papierowych). Z drugiej strony pozwala na korzystanie przez użytkowników zasobów z dobrodziejstw wynikających z możliwości korzystania z urządzeń cyfrowych. Przesłanką umożliwiającą osiągnięcie tego celu jest także przebudowanie systemu opłat i ich podziału, aby uwzględnił wszystkie sposoby dostępu elektronicznego do zasobów oraz aby obejmował wszystkie urządzenia, które są wykorzystywane przez korzystających w ramach tego dostępu w sferze prywatnej. Taka rozbudowa systemu pozwoli na wydatne obniżenie wysokości opłat, a jednocześnie na równomierne rozłożenie ciężaru tych opłat proporcjonalnie do skali wykorzystywania poszczególnych pozycji zasobów.

Możliwości korzystania z zasobów przy wykorzystaniu techniki cyfrowej wymaga weryfikacji tradycyjnych konstrukcji ochrony na gruncie praw autorskich. W szczególności wymaga nowego spojrzenia na zakres tzw. dozwolonego użytku, a więc takiego korzystania z zasobów, który nie wymaga uzyskania zgody uprawnionego z tytułu prawa autorskiego i wypłaty wynagrodzenia autorskiego albo jedynie wypłaty tego wynagrodzenia bez potrzeby uzyskania zgody na korzystanie.

Wyżej wspomniano o kopiowaniu w ramach własnego użytku prywatnego. Jego skala gwałtownie rośnie, proporcjonalnie do efektywności oferowanych na rynku urządzeń cyfrowych i stwarzanych przez nie możliwości komunikacyjnych. Generalnie kopiowanie to powinno być rekompensowane przez system opłat naliczanych przez OZZ od wartości

sprzętu kopiującego i tzw. czystych nośników. System taki istnieje w polskim prawie. Jest jednak niewydolny wskutek nazbyt wąskiego i niejednoznacznie ujęcia pojęcia urządzenia reprograficznego oraz czystych nośników. Weryfikacji wymaga również wysokość opłat i sposób ich naliczania. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że obecnie obowiązujący system nie jest w stanie pełnić swojej społeczno-gospodarczej funkcji, tzn. proporcjonalnego i racjonalnego kompensowania twórcom i producentom zasobów skutków gwałtownie narastającej skali kopiowania, jednocześnie bez podważania rentowności importu i sprzedaży urządzeń kopiujących i nośników lub naruszania uczciwej konkurencji.

Drugim obszarem jest handlowe kopiowanie utworów. I w tym obszarze istnieje system, który wymaga weryfikacji uwzględniającej kilkunastoletnie jego stosowanie. Obowiązujące prawo ogranicza tu regulacje do przedsiębiorstw handlowo zajmujących się sporządzaniem kopii opublikowanych utworów. Poza regulacją pozostaje natomiast kopiowanie na ogromną skalę utworów bez rekompensaty dla twórców i wydawców przez instytucje oświatowe i naukowe. Zachodzi tu konieczność skorzystania z doświadczeń państw WE.

Trzecim obszarem jest korzystanie z zasobów przez biblioteki<sup>2</sup> i ośrodki informacji<sup>3</sup>. Obowiązujące uregulowania w tym zakresie są niewystarczające. Współczesny stan techniki umożliwia dostęp do zasobów z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie. Pozwala na tworzenie bibliotek wirtualnych, których rola polega na umożliwieniu dostępu do zasobów, z którymi możliwe jest nawiązanie komunikacji cyfrowej. Możliwości te mogą odegrać niezwykle istotną rolę w ułatwieniu dostępu do zasobów. Interes publiczny wymaga stworzenia prawnych możliwości tego korzystania w sposób legalny bez potrzeby każdorazowego zawierania umów, jednak za wypłatą słusznego wynagrodzenia. Wymaga to regulacji i to regulacji zunifikowanej w skali międzynarodowej. W pierwszej kolejności unifikacja ta powinna nastąpić w ramach UE. Służyć temu może i powinno wydanie stosownej dyrektywy. Potrzeb w tym zakresie nie zaspakaja dyrektywa 2001 WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 22 maja 2001 roku.

Czwartym obszarem jest korzystanie z zasobów w postaci kopii wcześniej rozpowszechnionych utworów sporządzanych przez ośrodek informacji lub dokumentacji na podstawie licencji udzielanej tym ośrodkom przez wskazane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego OZZ. Obowiązujące w tym zakresie uregulowanie wytycza właściwy kierunek, jednak musi być uznane za niewystarczające.

---

<sup>2</sup> Art. 28 PrAut.

<sup>3</sup> Art 30 PrAut.

Należy postulować nadanie mu następującego brzmienia:

Ośrodki informacji lub dokumentacji mogą sporządzać i rozpowszechniać własne opracowania dokumentacyjne dotyczące rozpowszechnionych utworów oraz, na podstawie umów z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi, rozpowszechniać wykonane przez siebie na zamówienie korzystających kopie wcześniej rozpowszechnionych utworów, z zachowaniem prawa ich twórców i wydawców do stosownego wynagrodzenia uwzględniającego sposób i wielkość tego rozpowszechniania.

Przedstawiona propozycja obejmuje utwory wszystkich kategorii. Zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest, czy omawiane kopie powinny być ograniczone objętościowo. W dotychczasowych przepisach ograniczenie to polega wskazaniami maksymalnej objętości wykonywanych kopii do 1 arkusza autorskiego. Ma to zapobiegać kopiowaniu w całości egzemplarzy książek.

Zaletą omawianego systemu jest umożliwienie dostępu do zasobów intelektualnych bez konieczności poszukiwania uprawnionego do poszczególnych kopiowanych pozycji i konieczności indywidualnego negocjowania z nim warunków korzystania, przy zapewnieniu uprawnionym do utworów (twórcom i wydawcom) słusznego wynagrodzenia. Jego wysokość byłaby przedmiotem kontroli przez Komisję Prawa Autorskiego, zaś działanie ośrodków informacji i dokumentacji naukowo-technicznej byłoby licencjonowane przez OZZ<sup>4</sup>, podlegające z kolei nadzorowi ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Prof. dr hab. Jan Błeszyński  
Uniwersytet Warszawski

---

<sup>4</sup> Art. 104 oraz 110<sup>1</sup>-i nast. PrAut.